

## Doping na start

06.04.2010.

Więcej pieniędzy, a mniej ziemi. Zmienione zostały zasady przyznawania premii dla młodych rolników. Chętni będą mogli zgłaszać się do Agencji Restrukturyzacji prawdopodobnie za pół roku.

Nie było łatwo ale w końcu się udało. Młodzi rolnicy dostaną więcej pieniędzy na rozpoczęcie działalności.

Marek Sawicki, minister rolnictwa: po bardzo długich żmudnych dyskusjach dostaliśmy zgodę Komisji Europejskiej na to aby zwiększyć premię dla młodego rolnika z 50 do 75 tysięcy złotych.

Co o pomysł podwyższenia wsparcia myślicie ci którzy z niego już skorzystali?

Krzysztof Koper, Skarszyn: nie jest źle, bardzo fajny z tym, że mógłby być 5 lat już.

Zdaniem pana Krzysztofa premia rzeczywiście ułatwia start, ale 50 tysięcy to zaledwie kropla w morzu potrzeb.

Krzysztof Koper, Skarszyn: pieniądze z premii dla młodego rolnika przeznaczymy na zakup traktora plus pług piścioskowy. Z tym, że było resztą dobrem z kredytu dla młodych rolników z dopłat Agencji.

Na wyższą premię mogą liczyć jednak tylko ci rolnicy, którzy jeszcze nie dostali pieniędzy.

Marek Sawicki, minister rolnictwa: możliwa jest zmiana wniosku będą mieli tylko ci, którzy nie podpisali umów. Nie ma żadnej mowy o tym, żebyśmy podpisały czy zrealizowały umowy w tej chwili uzupełniali o te 25 tysięcy złotych.

Podwyższenie dotacji to nie jedyna zmiana wprowadzona w programie dla małych rolników. Zmniejszono także poprzeczkę dotyczącą wielkości gospodarstwa. Dotychczas wymagana była średnia wojewódzka lub krajowa. Teraz wystarczy tylko ta ostatnia.

Problem w tym, że zmiany opóźniły w tym roku przyjmowanie wniosków o przyznanie premii dla małych rolników. Z tego powodu o dotacji musi zapomnieć Piotr Jesionek, który w lutym wygrał przetarg na kupno ziemi z Agencji Nieruchomości Rolnych.

Piotr Jesionek, Nowa Wieś Mała: my tego wniosku nie mogliśmy złożyć bo nie ma naboru, a nie chcieliśmy też odwlekać kupna gospodarstwa rolnego, bo w późniejszym czasie po prostu bylibyśmy go nie kupili.

Teraz rolnik musi podpisać akt notarialny, a gdy już będzie właścicielem gospodarstwa zamknie sobie drogę do dotacji dla małych rolników.

Piotr Jesionek, Nowa Wieś Mała: zapomniano o takich rolnikach małych, no którzy startują i te pieniądze bardzo by się przydały bo założenie takiego gospodarstwa 46 hektarowego jak moje to jest około milion złotych potrzebne.

Przy takiej kwocie 75 tysięcy to niewiele, ale wystarczyłoby na spłatę przynajmniej kilku rat kredytu.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze